

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z odnośnikiem do domu miesięcznie m. 4.50
kwartalnie 13.50

Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6 wiecz.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologi — 1 ark. Reklamy — 20 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobnie ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
poddyrekcja: Fr. Rybcowski-go.

Sobota, 11 stycznia o g. 4 po poł. (ceny najniższe),
Misterjum Polskie 3 akty L. Rydla
i inter. inn. autor:
Wieczorem o godzinie 7.30
„Biedna dziewczyna” Wodewil w 6 obr. I. Kwena
muzyka L. Kühna

Niedziela, 12 stycznia po poł. o godz. 8 po cenach popularnych
„HISZPAŃSKA MUCHA”
Krotkowiła w 3 aktach F. Amolda i F. Bacha.
i **„Divertissement świąteczne”**.

Wieczorem o godzinie 7.30
„Biedna dziewczyna”
Wodewil w 6 obr. L. Kwena, muzyka L. Kühna

Każdy Polak

winien natychmiast upewnić się, czy został zapisany na listę wyborców!

Dla tego należy przede wszystkim dowiedzieć się do jakiej Komisji Wyborczej Obwodowej należy dom, w którym się zamieszkuje.

Następnie należy udać się do biura swojej Komisji Obwodowej i naocznie przekonać się, czy jest się wpisanym na listę wyborców.

W razie niewpisania na listę wyborców należy niezwłocznie reklamować. Reklamacje będą przyjmowane tylko do dnia 12 b. m.

Główna Komisja Wyborcza

na powiaty: łódzki, łaski i Brzeziński

podaje do wiadomości, że z powodu wyjazdu Sędziego Adama Stanisławskiego, na zastępcę Przewodniczącego Głównej Komisji w myśl art. 20 Ord. Wyb. mianowany został Sędzia Michał Jakubowski.

Łódź, dnia 9 stycznia 1919 r.

Przewodniczący Głównej Komisji

Wyborczej na powiaty

Tadeusz Kamiński.

Odezwa Zwiazku Pisarzy Orła Białego.

Nie w imieniu jakiegokolwiek partji, dobijającej się znaczenia i władzy, ale w imieniu ciężej ojczyzny, podnosimy nasz głos protestujący i ostrzegawczy, do którego daje nam prawo wieloletnia służba w świątyni ducha narodu. Bliżej jego wychowania, naukowycielami i obroncami, choć nam wolno będzie dziś odebrać się u jego wielkim niebezpieczeństwie.

Od chwili pochwylenia władzy przez jedną z odłamów socjalizmu kraj znalazł się na podłożu, na której spoda jest przepaść. Każdy dzień przybliża nas do niej, w każdym przejawie życia publicznego widzimy nowy etap ku celowi, który naszymi siłami.

W naszym jednym z podród narodów, którym wojna daje niepodległość i gładkość. Jesteśmy jedynym, którego rząd przywrócić, aby niepodległość naszymi siłami przetrwać, a jednocześnie oddać. Parcja nam jedności — ona staje się kluczem, potrzebą organizacji — ona daje siłę, potrzebą wojska — ona tworzy bojową partynę, potrzebą dobrobytu — ona daje gospodarkę narodową. Przez

wieś, która ma Polskę żywić, idzie bolszewizm słany z góry, nieuczony przez pracę, a z nią plony. Robotnik miejski chce pracy — dostaje strąk. Potrzebuje chleba — dostaje okrzyk wiecowy, którym agitacja rzuca o t. k. t. fabryki, uratowane energią jednostek od najzłotać grabieży. Następstwem tego jest głód i nędza; dwa czynniki, które mają doprowadzić lud do rozpaczki, a rozpacz do wybuchu — aby Polska pokryła się oszronym sztandarem polskiej krwi.

A nim się to stanie krew płynie gdzieś indziej. Wilno może zacząć już rozpaczliwą obronę przeciw rosyjskiemu komunizmowi, który przez gru i polskiej kultury na Litwie chce wyciągnąć zbroczoną dłoń ku swym niedzielnym prekursorom. Od dwóch miesięcy walczą Lwów, a naród próżno woła, aby postawić armję i wysłać ją za ratunek polskiego Verdun, miastobohatera, misia usłanego rycerzem: grabiami dziećmi i kobiet, które tam chwyciły za karabin, bo tutaj mężczyźni nie są partyjne brandingi, aby strzedz partyjne nad Polską samowładzy. Samotny wysiłek Wielkopolski i walki z Czechami zamykają ten kordon wojny dokoła kraju anarchizowanego, więc bezkarnego na wewnątrz, a posabowanego z zewnątrz wszelkiej pomocy.

Albowiem dzięki tym, którzy nią rządzą, Polska niema sprzymierzeńców. Świat dzieli się dziś na dwa obozy: zwycięzców i zwyciężonych.

Rząd nasz zwyciężonym okazuje przyjaźń, bo to nasi odwieczni ciemiężyciele. Zwycięzcy płacą obojętnością na obojętność naszą, którą okazujemy im — bo nas oswobodzili. A to wszystko razem nie obłąd, tylko dyplomacja. Dyplomacja rządu, przed którego anarchją resztkami swojej dawnej organizacji chroni się Galicia, od którego całym instynktem samozachowawczym odsuwa się Wielkopolska. Słowem: rządu, który Polskę — jednoczy.

Jednomyślnie potępienie tej partyjnej samowładzy przez naród odbija się o głuche uszy. Gwałt nad ogółem ustalił się i trwa, obojętne instynkt powszechny woła o sędzioczenie wszystkich sił, o włączenie do współpracy wszystkich warstw, bo mamy do wykonania pracę olbrzymią, której wszyscy razem ledwie podnieść bylibyśmy w stanie. Idzie o to, aby ludzi niedolnych zastąpić rozumnymi, rząd partji — rzędem narodu. Taki rząd jest władzą — nie ma go tylko Polska. Ona, ta strażniczka kultury zachodniej od Wschodu, idzie śladem rozbitych militarizmów zabieranych i burza się w chaosie, gdy ludu jej potrzeba. Bo cierpienia, które Polska obecnie znosi, to nie bóle poradowe, w których przychodzi na świat nowy rządek — ale bóle ran, zadanych ręką matkobójczą.

Władza będąca ostatniem ogółem łacucha gwałtowni samowładztw; łacucha którego pierwsze ognio i ukuli najędzcy — władza, która nie ma inwestytury narodu i wbrew powszechnemu poczuciu legalności przy sterze się trzyma — władza taka musi demoralizować społeczeństwo przez wpajanie mu przeswiadczenia, iż środkiem politycznym jest tylko gwałt. Władza która głosi przewrót jako zasadę, popycha ogół do przewrotów przeciw sobie samej. Bo ciągłość gwałtu po jednej stronie, musi wywołać ciągłość odporu po drugiej i kraj wysiłając się w potworne kategorie takiej władzy, musi narazie wpaść w ciągłość przewrotów, która wiedzie do zguby.

Naród, który jednomyślnie wysunął za nawias to metody partyjnej samowładzy, ma przeciw niej moralne tylko środki protestu. To też my, pisarze polscy, podnosimy głos, aby wykonać obowiązek obywatelski jakim jest przestroga przed dalszym stosowaniem metod, które Polskę spychają między narody ujarzmione.

W obliczu tysiącletniej kultury polskiej protestujemy przeciw podległości bezładu, jaką staję się do społeczeństwa, przeciw wykołajaniu go z torów praworządności, jaką przywiecista Europie wówczas jeszcze

gdą prawie cała tonęła w absolutnie władców i w niewolnictwie rządzonych. Naród nasz pragnie rozkwitu, pracy cywilizacyjnej, porządku legalności iładu. Nie po to opadły zeń kajdany zaborców, aby wkładała mu je ta czy inna garszka zaślepionych.

Ład taki zaprowadzi tylko naród jako całość, wspólnym wysiłkiem. Do tej pozytywnej pracy wzywamy wszystkich — nawet i tych, którzy dzisiaj Polskę grzebią. Niech obej zą się za siebie, nieco przemierzają okiem gruzy, jakie już po sobie zostawili przez czas tak niedługi — a wówczas niech spytają siebie, czy wolno im brać dalej odpowiedzialność za nieszczęście całego narodu i za przekleństwo historii, jakie spaść musi na burzycieli Polski smartwych wstającej.

To wypowiedzieć uważamy za swój obowiązek.

Warszawa, 6 stycznia 1919 r.

Aleksander Świętochowski prezes, Stefan Barszczeński, Zdzisław Dębicki, Kazimierz Ehrenberg, Ignacy Grabowski, Józef Hlasko, Władysław Jabłonowski, Kornel Mikuszyński, Stanisław Miłaszewski, Andrzej Nemojewski, Witold Nowakowski, Adolf Nowaczyński, Artur Oppman, Włodzimierz Perzyński, Władysław Rabski, Władysław St. Reymont, Adam Grzymała-Siedlecki, Adam Szulgowski, Zygmunt Wasilewski, Bohdan Wasilutynski, Józef Weyssenhoff, Przemysław Maczewski, Bolesław Koskowski.

Misja amerykańska w Łodzi.

Wczoraj, jak już donosiliśmy, przybyła misja amerykańska żywnościowa, w celu zapoznania się ze stanem ekonomicznym w Łodzi.

O godz. 12-iej na dworcze kolei fabryczno-łódzkiej zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych z generałem Osiańskim na czele, władz miejskich, przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Rady Opiekunczej, przemysłowcy, oraz wielu wybitniejszych obywateli.

Punktualnie o godz. 12 m. 15 przybył pociąg specjalny, wiozący członków misji oraz towarzyszących im przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu z ministrem Iwanowskim na czele, ministrem aprowizacji, oraz specjalnie desygnowanych urzędników ministerstwa wojny.

Po krótkim przedstawieniu na peronie, misja weszła do sali stacyjnej, gdzie powitali ją delegaci rzemieślników w osobach p. Drozdowskiego

Ranczaczowskiego, oraz komisarz Ludowy A. Rzewski.

Wprost z dworca kolejowego misja, wraz przybyli na powitanie przedstawiciele władz miejscowych udali się samochodami oraz powozami do fabryki Akc. Tow. K. Scheiblera, dla obejrzenia zdemastrowanych maszyn.

Zwiedzono następnie jeszcze fabryki Akc. Tow. S. Barcińskiego, Allarta, Widzewska Manufaktura, oraz częściowo sobłady fabryczne I. K. Poznańskiego, interesując się szc. ogólniej temi spustoszeniami, jakie w zakładach przemysłowych poczynili Niemcy.

W fabryce S. Barcińskiego delegacja przemysłowców złożyła na ręce przewodniczącego misji prof. Kellogg'a memoriał w języku francuskim, przedstawiający cały obraz tych niszczących przeżyć, jakim podczas wojny uległ przemysł miejscowy.

Ciekawym ten memoriał, natychmiast z polecenia Mr. Kellogg'a przesłano do wiadomości i użytku obradującej w Paryżu konferencji kongresowej.

Podczas zwiedzania fabryk łódzkich przewodniczący misji amerykańskiej Mr. Kellogg okazywał ogromne zainteresowanie się przemysłem łódzkim i wyraził do naszego współpracownika przekonanie, że Polska musi uzyskać pewne pierwszeństwo w otrzymaniu surowców właśnie dla tego, aby jaknajprędzej mogła uruchomić swój przemysł. Tylko w ten sposób można będzie uniknąć wachu bolszewickiego, co leży w interesie państw koalicji.

Misja amerykańska bawi w Polsce głównie w celu zaopatrzenia kraju w niezbędne artykuły żywnościowe, których pierwszy transport ma nadejść już w połowie lutego do Gdańska.

Spodziewany jest również pierwszy transport bawełny do Łodzi w połowie marca.

Po zwiedzeniu fabryk, odbył się w Grand-Hotelu obiad, w którym wzięli udział liczni przedstawiciele przemysłu oraz władz komunalnych i wojskowych. Podczas przyjęcia wygłoszono szereg przemówień.

Pierwszy przemawiał minister przemysłu i handlu p. Iwanowski (po angielsku), witając przybyłych i wnosząc okrzyk na cześć koalicji i Stanów Zjednoczonych.

Następnie powitanie w imieniu Zarządu miejskiego wygłosił nadburmistrz Skulski, poczem przemówił generał Osiński w imieniu władz wojskowych, wnosząc okrzyk na cześć armii amerykańskiej.

W imieniu przemysłu przemawiał po angielsku p. Heiman-Jarecki, poczem po francusku wygłosił przemówienie p. A. Szamirowski w imieniu Rady Opiekuńczej Okręgowej.

Po przemówieniach tych zabrał głos przewodniczący misji amerykańskiej Mr. Dr. Kellogg i powiedział mniej więcej, co następuje:

Jako przedstawiciel misji amerykańskiej, dumny jestem z tego, że pierwszy z państw Koalicji Zachodniej przybywam do Polski, aby naocześnie przekonać się o jej stanie ekonomicznym i okazać jej pomoc, jakiej potrzebuje.

Przedewszystkiem sprawy aprowizacji wymagają należytego uwzględnienia.

Głód, związany zawsze z wojną, wymaga szybkiej i energicznej akcji pomocniczej z naszej strony.

Ameryka od dawna już liczy się z koniecznością okazania pomocy żywnościowej.

Akcję swoją w tym kierunku prowadzi już od czasu zajęcia Belgii i północnej Francji przez Niemców. W tym celu już oddawna rozpoczęto w Ameryce akcję w celu jaknajoszczędniejszego spożywania artykułów żywnościowych. Ameryka miała w r. 1917 ubogi урожай.

Tym niemniej na skutek specjalnego apelu prezydenta Wilsona wprowadzono w Ameryce oszczędność, a rezultat akcji był ten, że, pomimo słabego urodzaju pszenicy w Francji i Belgii wysłać w tym roku 150.000.000 ton zbóż.

Obecnie, po zakończeniu wojny, Ameryka stara się oszczędzić tę w dalszym ciągu, oszczędza obecnie dla innych przydatnych, wśród których w pierwszym rzędzie znajduje się Polska.

Zadaniem misji amerykańskiej jest sprawa, aby Polska zasiać mogła przy stole zastawionym przez Amerykę.

Ale nie tylko o artykuły żywnościowe chodzi w tej akcji, jaką Ameryka podejmuje. W Polsce widzę zniszczone fabryki, brak surowców.

Musimy postarać się jaknajenergicz-

niej, aby i w tym kierunku przyjąć z pomocą i tym sposobem ochronić kraj od przeciagającego się bezrobocia.

Dzięki uprzejmości panów naocześnie mogliśmy się przekonać o opłakanyim stanie przemysłu miejscowego, który w czasach normalnych kwitnął i stanowił fundament gospodarczej siły Łodzi. Postaramy się natychmiast wiernie przedstawić stan rzeczy, jaki tu widzimy i wpłynąć na to, aby można było stan ten jaknajprędzej zmienić na lepsze. Polska ma prawo żądać w tym względzie pierwszeństwa, ma prawo żądać go w imię sprawiedliwości, którą głoszą wszyscy aljanci. Z prawdziwą niecierpliwością oczekuję tej chwili, kiedy Polska będzie mogła odbudowaną, kiedy Łódź będzie mogła zająć należne jej stanowisko w gospodarstwie kraju. W nadziei, że za naszym pośrednictwem będzie to mogło stać się jaknajprędzej, wnoszę toast na pomyślność Łodzi.

Po tem przemówieniu, nacechowanym istotną przyjaźnią dla Narodu Polskiego zabrał głos pułkownik Grove.

„Jeżeli kiedy jaki naród organizował armię — mówił on — aby sprawiedliwości stało się zadość, to uczynił to naród amerykański. Pomimo wielkich trudności w szybkim czasie stworzono u nas armię prawie z niczego. Widząc również trudności, z jakimi Polska od początku wojny walczyć musi, podziwiać należy jej wytrwałość do przetrwania tych ciężkich chwil. Polacy mogą być dumni, że należą do tego wielkiego Narodu, który zawsze i wszędzie walczył o wolność i sprawiedliwość. Sądzę, że nie omylę się, jeżeli powiem, że, jeśliby kiedykolwiek znów przyszło do wojny światowej, Polska walczyć będzie ramię przy ramieniu z Ameryką w imię tej wolności i sprawiedliwości“.

Burzliwe oklaski były odpowiedzią na to przemówienie.

Następnie przemawiał jeszcze porucznik Mr. Cormick po francusku, podkreślając zasługi Kościuszki i Pułaskiego w ruchu wolnościowym Ameryki, która nigdy o nich nie zapomina. Ameryka nie zapomni niczego, co Polacy robili dla niej i potrafił się odwdziżyć. W warunkach ciężkich bardzo, w jakich Polska musi budować swoją państwowość, zdumiewała wola i umiejętność, z jaką Polacy wbrew wszelkim przeszkodom budują podstawy rządu własnego. Aczkolwiek podstawy te jeszcze dzisiaj są słabe, nie można na chwilę wpaść, że będą one coraz bardziej się wzmacniać i że Polska w niedalekiej przyszłości wytworzy rząd, który będzie prawdziwym i silnym oparciem całej państwowości polskiej.

W końcu przemawiał jeszcze delegat Rady Miejskiej, radny Faterson, który, sławiąc czyny koalicji i Stanów Zjednoczonych wznosił okrzyk na cześć prezydenta Wilsona.

Po burzliwej manifestacji na cześć gości amerykańskich ucztę przerwano i udano się wprost na dworzec kolejowy.

Tłumy ludności miejscowej, zebrane przed Grand-Hotelem, zęgnaly z entuzjazmem przedstawicieli tego Narodu, który wraz z całą koalicją jest dzisiaj szermierzem wolności i sprawiedliwości całego świata.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 10 stycznia (PAT.)

Grupa Bug, operująca w kierunku Rawy ruskiej. Kolumna grupy Bug pomimo silnego oporu nieprzyjaciela, przewyciężając wszystkie trudności terenowe i komunikacyjne posuwa się szybko naprzód. Po zwycięstwach pod Macoszynem, Smerskowie i Kulińskiem, rozbijając silne oddziały ukraińskie osiągnęła kolumna ta 9 stycznia po południu Linje Zasków—Doroszów, stoi więc 10 kilometrów na północ od Lwowa na tyłach nieprzyjaciela. Na wschód od Uhnowa, jakoteż pod Warezem i Uhrynowem toczą walki dalej.

Grupa gen. Rozwadowskiego: Pod Chyrowem mniejsze uderzki z nieprzyjacielem, zresztą sytuacja bez zmiany.

(Komunikat wczorajowy).

Operacje grupy Bug pod dowództwem gen. Romera osiągnęły swój cel. W pościgu za nieprzyjacielem i krótkich walkach na wzgórzach na południe od Zaskowa i Doroszowa przebiły oddziały pułkownika Kulińskiego pierścień ukraiński, otaczający Lwów z północy i zajęły Łysą Górę, Micha-

łowczynę, Grybowice Wielkie, Dubiany i Laszki Murowane. Naliczono dotychczas 400 jeńców, znaczna ilość materiału wpadła w nasze ręce. W walkach tych brały udział warszawskie pułki, przyczem szczególnie odznaczył się drugi pułk piechoty.

Szef sztabu generalnego

Rozkaz Fecha.

Kraków, 10 stycznia. Polska Agencja telegraficzna otrzymała z Lozanny następującą depezę:

Narodowy komitet polski telegrafuje Marszałek Foch nakazał prezesowi komisji dla zawieszenia broni wezwać (inviter) rząd niemiecki, aby pozostawił wojskom polskim zupełną swobodę ruchu tak drogami, jak i kolejami celem organizowania zapory przeciw postępowi bolszewików tak w Polsce, jak i na Litwie.

Ferter w Warszawie.

Kraków, 10 stycznia (PAT.)

Czołosek przybywającej tu misji politycznej angielsko-amerykańskiej p. Ferter wyjechał wczoraj do Warszawy.

Stan wyjątkowy w Zamościu.

Lublin, 10 stycznia (PAT.)

Komisarz rządowy w Zamościu ogłosił stan wyjątkowy.

„Wolność prasy“.

Kraków, 10 stycznia (PAT.)

„Goniec Krakowski“ donosi: wczoraj wieczorem po wiecu w sali Sokoła, na którym agitowano silnie przeciw Ilustrowanemu Kur'erowi codziennemu tłum uczestników ruszył pod gmach redakcji i Kurjera przy ulicy Basztowej.

Po drodze uczestnicy demonstracji wdarli się do kawiarni centralnej z okrzykiem „precz z burżujami.“ Po chwili jednak opuścili lokal kawiarni a przybywszy przed dom Kurjera wnosili wrogie okrzyki. W końcu wdarli się do hali maszyn i zniszczyli częściowo maszynę rotacyjną i maszynę płaską. Równocześnie inni uczestnicy demonstracji wyrzucili na ulicę przygotowaną do druku rolę papieru. Kamieniami wyłuczono wszystkie szyby w hali maszyn i w branie. Niebawem zjawili się na miejscu policja kenna i piesza i rozproszyła demonstrantów.

Sytuacja na Ślązku Górnym.

Berlin, 10 stycznia (PAT.)

Biuro Wolffa donosi z Opola: w Hucie Królewskiej panuje spokój. Parządek przywrócił strzelcy. Najbliższe dni będą dla Górnego Ślązka krytyczne, ponieważ polacy grożą, że wszelkimi środkami przeszkadza ataki wyborczej do gromadzenia narodowego. Zamiar ten ujawnili na zgromadzeniach zupełnie otwarcie. Na kopalniach w Heinitze domagają się strajkujący robotnicy usunięcia wszelkich straż wojskowych i usunięcia rządu Eberta i Scheidemana. Robotnicy grożą, strajkiem powszechnym, przy pomocy którego chcą wymusić utworzenie rządu Liebknechta, dalej domagają się strajkujący robotnicy otwarcia granicy polskiej.

Wiadomość tę zaopatrjuje Biuro Wolffa następującą uwagą: A więc widak tu związanie interesów Spartakusa z interesami polskimi.

Jednostronne cytaty.

Warszawa, 10 stycznia (PAT.)

Z Paryża donoszą: Organ pana Clemenceau „Le Home Libre“, komentując depezę Piłsudskiego i Wasilewskiego o pomoc koalicji pisze między innymi:

Komendant Piłsudski, zwracając się bezpośrednio do koalicji, uwidocznił brak spójności, istniejącej między komitetem paryskim, a Warszawą. Apel Piłsudskiego napewno będzie wysłuchany przez gabinet koalicji. Do krytycznego stanowiska pewnej części prasy paryskiej wobec komitetu paryskiego przyłącza się pan Bionaine, który dotychczas pozostawał z komitetem tym w bardzo dobrych stosunkach. Nie wolno — twierdzi pan Bionaine — czekać, aż komitet narodowy zechce się porozumieć z rządem w Warszawie, nie wolno dla pozorów i rzekomych formalności wystawiać na wielkie niebezpieczeństwo narodu i Państwa Polskiego.

W konkluzji domaga się pan Bionaine bezwzględnie porozumienia się koalicji z rządem warszawskim.

O pomoc dla Litwy.

Warszawa, 10 stycznia (PAT.)

Z powodu wzmianki w „Kurjerze Warszawskim“ i „Kurjerze Poranny“ wyniku starań delegacji ziem grodzieńskiej u władz polskich o pomoc dla Litwy południowej, członkowie delegacji stwierdzają, że spotkali się u rządu polskiego z zupełnym zrozumieniem dla sprawy i z poparciem w zakresie, dla rządu okazał się możliwy. Związki podkreślają delegacje niezmerdowane i pełne życzliwości poparcie ze strony ministerstwa spraw zagranicznych departamentu Litwy i Białorusi oraz ministerstwa skarbu.

Kongres wojenny.

Warszawa, 10 stycznia (PAT.)

Telegram iskrowy z Londynu donosi: Pierwsze posiedzenia konferencji pokojowej będą miały charakter kongresu wojennego. Najwyższa rada wojenna koalicji miała się zebrać 9 b. m., celem rozpatrzenia rozmaitych spraw, które będą poruszone na konferencji pokojowej. Lord George nie mógł przybyć na tę konferencję, zatrzymały go bowiem w Anglii sprawy związane z rekonstrukcją gabinetu. Przygotowawcze narady między 4 mocarstwami to jest Anglią, Francją, Włochami i Stanami Zjednoczonymi odbędą się wskutek tego dopiero w niedzielę 12 b. m. i w poniedziałek 13 b. m.

Wyjazd spiskowców na front.

Warszawa, 10 stycznia (PAT.)

Ze sfer wojskowych komunikują nam żołnierze tych oddziałów wojskowych, które się dały użyć do zamachu w nocy 5 stycznia zwrócić się do naczelnego wodza, komendanta Piłsudskiego z prośbą, aby pozwolił im na polu bitwy w walce o Ojczyznę zmyć winę i zasłużyć z powrotem na miano żołnierza. Komendant Piłsudski spełnił tę prośbę i polecił rzeczone oddziały wystać pod Lwów. Wyjadą one dzisiejszej nocy.

Próby porozumienia.

Londyn, 10 stycznia (PAT.)

Depeza iskrowa z Frankfurtu donosi, że wedle nadeszłych wiadomości z Poznania do „Frankfurter Zeitung“ odbywają się tam rokowania pomiędzy przedstawicielami niemieckiego rządu a miejscowymi władzami polskimi w celu uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi. Jest nadzieja, że osiągniętym będzie porozumienie.

Komisja rządząca.

Berlin, 10 stycznia (PAT.)

W sprawie ukonstytuowania się komisji rządzącej dla Galicji i Ślązka bawią w Krakowie i biorą udział w obradach Polskiej Komisji Likwidacyjnej członkowie tymczasowego komitetu rządzącego w Lwowie oraz członkowie tegoż komitetu, którzy właśnie wrócili z Warszawy.

Położenie w Berlinie.

Berlin, 10 stycznia (PAT.)

Biuro Wolffa donosi, że jeszcze nie podjęto swoich czynności, 5500 funkcjonariuszy i redaktorów wydawnictwa Ulsteina odrzuciło kategorycznie wezwanie grupy Spartakusa, ażeby oświadczyli się za akcję tej pracy. Jak podaje „Deutsche Tages-Zeitung“ studenci politechniki postanowili na wezwanie głównodowodzącego Noskego oddać się do dyspozycji rządu. Wykłady mają być zawieszono, a politechnika 10 b. m. zamknięta.

Berlin, 10 stycznia (PAT.)

Dzienniki donoszą, że wczoraj po południu panował w Berlinie naogół spokój. Gmachy urzędów spraw zagranicznych i parlamentu są silnie obsadzone wojskiem. Noske organizuje wojsko. Prezydent policji w Charlottenburgu mianowany został wczoraj prezydentem policji w Berlinie.

Frankfurt, 10 stycznia (PAT.)

„Frankfurter Generalzeitung“ donosi pod datą 9 z Berlina: Rokowania rządu państwowego i rady centralnej z rewolucjonistami ustalecznie się rozbiły.

Berlin, 10 stycznia (PAT.)

Rada obywateli wydała odeszwe, wzywając do wstępowania do republikańskiej straż ludowej.

Wiązność linii kolejowej jest uruchomiona.

W nocy przyszło w różnych okolicach miasta do starć. Wojska rządowe zajęły półną nocą drukarnię państwową. Obok

budynku w którym się mieści Biuro Wolffa przyszło w nocy do krwawego starcia zgineły 2 osoby.

Nadzwyczajny komisarz.

Warszawa, 10 stycznia (PAT).
Ogłoszono tu rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, mianujące pana Franciszka Anusza nadzwyczajnym komisarzem Warszawy i powiatu warszawskiego.

Stan wyjątkowy w Warszawie.

Warszawa, 10 stycznia (PAT).
Ogłoszono tu rozporządzenie nadzwyczajnego komisarza m. Warszawy, ograniczające ruch po ulicach miasta do godz. 12 w nocy. Przebywanie na ulicach od 12 w nocy do 6 rano dozwolone jest wyłącznie osobom urzędowym lub zaopatrzoną w specjalne pozwolenie. Przyjeżdżający do Warszawy w nocy poświadczą zaopatrzyć się mają we wspomniane pozwolenie na dworcu.

Delegacja kresów u Piłsudskiego.

Warszawa, 10 stycznia (PAT).
Dnia 10 b. m. przedstawiła się komendantowi Piłsudskiemu delegacja ziem białoruskich i litewskich w osobach panów marszałka Paławskiego, prezesa koła polaków ziem ruskich, Marjana Baranieckiego, wice prezesa tegoż koła Augusta Iwańskiego, sekretarza tegoż koła, Tomasza Michałowskiego prezesa polskiego komitetu wykonawczego na Rusi, Stanisława Horwata prezesa rady ziemian i Zdzisława Grocholskiego. Delegacja przedstawiła Naczelnikowi stan rzeczy i stosunki panujące na Rusi i Litwie. Między innymi delegacja wyraziła gorące życzenie ludności kresów utrzymania możliwości przedstawicielstwa w sejmie ustawodawczym. Komendant obiecał w tym względzie swoje całkowite poparcie.

Wojska czeckie na Węgrzech.

Wiedeń, 10 stycznia (PAT).
Dzienniki tutejsze podają: Należy liczyć się z tem, że wojska czeckie pojawiają się dzisiaj w miejscowości Waitzen oddalonej o 30 kilometrów od Budapesztu. Wojska czeckie prawdopodobnie nie zatrzymają się tam, lecz jak się zdaje, zdecydowane są obsadzić stolicę Węgier.

Lawina.

Insbürg, 10 stycznia (PAT).
Wedle nadeszłych tu spóźnionych wiadomości z 7 b. m. pośnię, który wiozą niedźwiedzi z Insbruku do południowego Tyrolu został w czasie przejazdu przez stację Schellenberg zaspany przez lawinę.

Pokój wstępny.

Bazylen, 10 stycznia (PAT).
Jak donosi „Neue Korrespondenz“, pokój wstępny ma być z początkiem marca przedłożony uczestnikom do ostatecznego podpisu. Wielkie mocarstwa już teraz porozumiały się co do jego zasadniczych punktów. Pokój wstępny będzie obejmował lauzulę, w której koalicja aprobuje myśl utworzenia związku narodów dalej ustalenie odszkodowań, które mają być saptacane i kwestje ustalenia granic.

Dosłowny tekst mowy Pichona.

Warszawa, 10 stycznia (PAT).
Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało dosłowny tekst mowy, wygłoszonej przez Pichona w toku dyskusji budżetowej na temat Polski, a szczególnie polskiego komitetu narodowego. Mowa ta brzmi:

Zabór austriacki i niemiecki, podobnie jak Królestwo kongresowe wejść w skład nowego Państwa Polskiego, nad którego odbudowaniem pracują wszyscy koalicjanci. Mam prawo powiedzieć, że my pierwsi przystąpiliśmy do tego dzieła, my to bowiem uformowaliśmy zasadę, w imię której koalicja zdecydowała się odtworzyć Polskę zjednoczoną i niezawisłą, złączoną ze wszystkimi ludźmi byłej Polski z dostępem do morza. My to właśnie porozumiewaliśmy się od pierwszych dni jego istnienia z komitetem narodowym polskim, uznanym dziś za prawowity rząd przez Japonję, Anglię, Stany Zjednoczone i Włochy. My stworzyliśmy armję polską. W chwili obecnej, kiedy wysuwane są różne objeacje przeciw polskiemu komitetowi narodowemu, czuje się szczęśliwym, że mogę z tej trybony zaświadczyć, iż ze wszystkich stron zgłaszane są akty uznania dla tego komitetu. Uznaje go dawna Polska rosyjska za pośredniczyciel przed-

stawicielstw wszystkich głównych swoich stronników, uznaje go dawny zabór pruski głosem sejmku poznańskiego powołanego drogą wyborów powszechnych sejmku, który zgodnie z postanowieniami i opinią ludności polskiej byłego cesarstwa niemieckiego zamierza powierzyć polskiemu komitetowi reprezentowanie interesów zaboru pruskiego wobec koalicji. Podporządkowuje się także komitetowi galicyjskie stronnictwo ludowe, które postanowiło wysłać do Paryża delegację, celem nawiązania kontaktu z komitetem.

Delegatami mają być posłowie lewicy ludowej byłego parlamentu austriackiego panowie Tetmajer, Rey i Romer. Akty uznania mnożą się ze wszystkich stron, a my pracujemy usilnie nad scałkowaniem różnorodnych elementów polskich, które przez wezwanie do wewnątrz groziły wywołaniem takich rozdzwołów, jakie w swoim czasie zgusło to nieszczęśliwe państwo.

Zgodziliśmy się, a do pewnego stopnia wywołaliśmy nawet wysłanie do Francji przedstawicieli gen. Piłsudskiego, inaczej mówiąc rządu warszawskiego i mamy nadzieję, że w najbliższym czasie nastąpi zupełne porozumienie między różnorodnymi żywiołami, powołanymi do dzieła budowy przyszłej Polski.

W toku dyskusji francuski minister spraw zagranicznych odpowiedział na zarzuty socjalisty Lafonta przeciw komitetowi narodowemu i przeciwko jego prezesowi Dmowskiemu. Replikując pan Pichon mówił:

Dmowski jest człowiekiem, który słusznie cieszy się wielkim powodzeniem, który był jednym z najświetniejszych i najbardziej energicznych członków Dumy. Oddał do swojego krajowi wielkie usługi. Szczęściem się, że jestem jego przyjacielem i że mogę w nim widzieć jednego z kierowników Polski. Pan oskarża tu rząd polski uznany przez wszystkie mocarstwa koalicyjne bez wyjątku.

Mówi pan, że reprezentuje on pewną grupę tylko. Mam listę wszystkich uwagowań: które on reprezentuje. Wspomniałem pokrótce o tem w dopiero co wygłoszonym przemówieniu, zaznaczyłem również, że do komitetu zgłosił akcję sejm poznański, stronnictwa galicyjskie i wszystkie poważne ugrupowania z Królestwa.

W naszych oczach komitet jest prawdziwym oficjalnym rządem Polskim. Dzięki temu, to rządowi, o którym się pan wyraził, że został on zfabrykowany w Paryżu, a który posiada zaufanie wszystkich mocarstw ententy bez wyjątku, dzięki temu rządowi, mogliśmy zorganizować w Polsce ten ruch, który się obecnie wytworzył i który jest zapowiedzią odrodzenia Polski.

Dzięki temu rządowi, który dzisiaj już jest w porozumieniu z rządem poznańskim i galicyjskim a jutro będzie w porozumieniu z rządem warszawskim, będziemy mieli możliwość odbudowania Polski. Jednego z państw, mogących stworzyć przeciwwagę dla potęgi niemieckiej, której pan w tej chwili nieswiadomie służy.

Przywrócenie przedwojennego werbunku.

Londyn, 10 stycznia (PAT).
„Pale Male Gazette“ podaje wiadomość: przez radę wojenną został wydany rozkaz co do przywrócenia przedwojennego werbunku do regularnej armji od dn. 15 b. m.

Pełnienie w Berlinie.

Berlin, 10 grudnia (PAT).
Socialiści większości zyskują z godziny na godzinę przewagę dzięki stałemu napływowi ochotników do tymczasowej kwatery głównej pod Berlinem. Z powodu chwilowego wtargnięcia Spartakusowców do głównego urzędu telegraficznego komunikacja między Berlinem a innymi miejscowościami państwa oraz zagranicą jest utrudniona.

Liczyby zabitych i rannych nie można dotąd ustalić.

Koniec rozjemcy.

Berlin, 10 stycznia (PAT).
Przedłożony rozjem kończy się 17 stycznia. Dalsze przedłużenie zawieszenia broni nie otrzymało dotąd sankcji koalicji. Wobec takiego stanu rzeczy pełnomocnicy koalicji i niemieccy, którzy pertraktowali 11 listopada i 13 grudnia mają się jeszcze raz zebrać dla naradzenia się nad tą sprawą. Narady odbędą się zapewne 14 lub 15 stycznia.

Ze Stolicy.

Lista bloku narodowego.

Lista bloku narodowego jest oznaczona numerem 20.

Na liście tej umieszczono następujące nazwiska:

- 1) Ignacy Paderewski, 2) Roman Dmowski, 3) Zofia Bałicka, kierowniczka sem. naucz., 4) Głdyk Ludwik, rob., 5) Rudnicki Jan, rzemieślnik, 6) Brun Stanisław, kupiec i przem., 7) Dr. Dubanowicz Edward, docent uniw. lwow., 8) Rosset Aleksander inż., 9) Jabłonowski Władysław, 10) Rottermund Stefan, adwokat, 11) Ks. Kaczyński Zygmunt, 12) Śliwiński Zyg., rob., 13) Hurkiewicz Antoni, rzem., 14) Iwaszkiewiczowa Zofia, 15) Boliński Ignacy, 16) Różański Mieczysław, rob.

I. Paderewski obywatelem honorowym Warszawy.

Prezes Rady zawiadamia, iż wpłynął wniosek nagły, opatrzone 38 podpisami treści następującej:

W uznaniu zasług dla idei narodowej polskiej wielkiego obywatela Ignacego Paderewskiego, Rada st. m. Warszawy uchwała:

nadać Ignacemu Paderewskiemu obywatelstwo honorowe m. st. Warszawy.

Wniosek ten Rada uchwaliła jednomyślnie przy powstaniu z miejsc i burzliwych ekłaskach.

Wybory do Sejmu.

Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje: Ponieważ arcydłowe karty do głosowania zostały zniszczone i numery list na kartach w większości wypadków będą nie drukowane a pisane, przeto jest rzeczą konieczną, aby wyborcy możliwie czytelnie stawiali numery. Największa obawa nastęcza trudność rozróżnienia 6 od 9, w razie gdyby ilość list kandydatów przekroczyła 8. Dla zapobieżenia możliwym nadużyciom komisarz generalny wyborczy rozesał komisarzom wyborczym komunikat treści następującej: Komunikuje panu komisarzowi, iż w razie, gdyby ilość zgłoszonych list kandydatów poselskich przekroczyła 8, należy oplakatawać, ażeby wyborcy na kartach wyborczych stawiali po 9 kropkę lub znak, a to dla odróżnienia od ósżki.

Na skutek powyższego okólnika odniosła się część głównych komisji wyborczych do generalnego sekretarza z zapytaniem, czy wolno jest przy numerowaniu list kandydatów poselskich całkowicie pominać 9-kę. Generalny komisarz wyjaśnił, iż postępowanie takie jest zupełnie dopuszczalne, należy jednak fakt pominięcia dziewiątki pudać wraz z motywalami do wiadomości ogółu.

Sekretariat Polskiego Klubu Mieszczańskiego niniejszym komunikuje, że w dniu 9 stycznia Klub Mieszczański złożył do Głównej Komisji Wyborczej Miejskiej listę kandydatów i lista ta otrzymała nr. 12.

Na liście umieszczone są następujące nazwiska: Szybiło Teodor, fryzjer, Szymański Franciszek, kamieniarz, Drozdowski Feliks, tapicer, Tomasiński Kazimierz, kierownik gimnazjum, Autszakowski Andrzej, krawiec, Koźmiński Leon, inżynier, Jakubiec Józef, szewc, Wojciechowski Czesław, bankowiec, Jasiński Bolesław, adwokat przysięgły, Włodarski Józef, rzemieślnik.

Komitet Wyborczy Polskiego Klubu Mieszczańskiego mieści się przy ul. Piotrkowskiej nr. 48. Biuro otwarte będzie codziennie. Najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się w sobotę 11 stycznia o godz. 7 wieczorem.

Wiec Nar. Org. Wyb. kobiet. pol.

Dnia 12 stycznia, o godz. 12 w poł. odbędzie się w Sali Koncertowej Działna 18. Wiec Nar. Org. Wyborczej kobiet polskich. Na wiecu będą omawiane następujące postulaty:

- 1) Stanowisko prawo-ekonomiczne kobiet.
- 2) Stanowisko szkolno-oświatowe kobiet.
- 3) Stanowisko higieniczno-zdrowotne kobiet.

Gdzie głosują wyborcy, zamieszkał przy ulicy Widok?

Pomimo skrętnych poszukiwań we wszystkich 195 Komisjach obwodowych mieszkańcy ul. Widok dotychczas nie wie-

dzą, w którym obwodzie głosują. Plakaty na to również odpowiedzi nie dają?

A więc co mają robić mieszkańcy tej nieszczęsnej ulicy, by nie stracić głosu?

Język niemiecki w Komisji obwodowej.

Przedstawiciel kolejarzy komunikuje nam, iż Komisja wyborcza obwodu № 127 przy ul. Miłsza № 50 składa się wyłącznie z Niemców, którzy porozumiewają się między sobą i z publicznością prawie wyłącznie po niemiecku; na protesty zaś wyborców reagują tak jak za czasów Oppenów: „Komu się nie podoba — niech się wynosi“.

KRONIKA.

— Zasięg do służby wojskowej.

W ostatnich dniach zgłasza się bardzo liczny zastęp ochotników do służby garnizonowej frontowej. Wobec tego G. U. Z. w Łodzi rozpoczął nanowo swoją działalność w lokalu przy ul. Pasaż Mayera nr. 9.

Komisja, przyjmując zgłoszenia ochotników do służby frontowej, czynna jest codziennie od g. 9 rano do 1-ej po południu.

Ochotnicy ekspedjowani są do Przemysła, skąd po odbyciu ćwiczeń i wkwipowania, odsyłani będą do Lwowa.

Dzisiaj o g. 12-ej w południe wyszedł pierwszy transport ochotników, stanowiący 50 ochotców, sskwalifikowanych do służby wojskowej.

— Roboty kanalizacyjne.

Oddział kancelaryjny przy Magistracie przystąpił do robót przygotowanych około budowy żłobu murwanego w korycie rzeki Łódki, między ul. Nowomiejską a Włodzowską.

— Ze Stowarzyszenia Naucz. Polsk.

W sobotę d. 11 b. m. o g. 7 w. odbędzie się w lokalu Stow. (Aleja Kościuski 17) ogólne zebranie członków.

W razie nie dościsła do skutku zebrania w tym terminie, odbędzie się ono w II-im o g. 7 i pół wiecz. bez względu na liczbę obecnych.

— Z Tow. Maz. Im. Szopana.

Z powodu urażenia w sobotę dnia 11 b. m. w lokalu Tow. wieczoru wokalmuzycznego, kierownik chóru uprzejmie prosi pp. członkinie i członków chóru o łaskawe przybycie na próbę jenerałą w piątek o godz. 8 wieczór.

— O rekwizycje skór.

Wydział polski surowców wojennych w Łodzi zwrócił się do Starostwa z zażaleniem iż agenci przy odbiorze skór napotykają trudności wobec których duża ilość skór przepada dla Wydziału surowców. Rzeźnicy odmawiają wydawania skór, samowolnie zabierają skóry do domu i sprzedają lub potajemnie garbują. Wobec tego wydział surowców zażądał kategorycznego rozporządzenia, dotyczącego łekwestru skór i zakazał potajemnego garbunku, a celem komisarz ludowy Rżawski wydał dotyczące rozporządzenia jednoznacznym organom wykonawczym, oraz nakazując rzeźnikom i felczerom, aby nie stemplewali mięsa przed oddaniem skór.

— O mąkę dla Łodzi.

Wczoraj udali się do Warszawy dyrektor Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki p. Lubieński oraz radny miasta dr. Józef Sachs, celem omówienia w ministerjum aprowizacji obecnego położenia Łodzi pod względem zaopatrywania w mąkę oraz sprawy związanej z obecnymi dostawami ziarna zamiast mąki.

— Teror ekonomiczny.

Do browaru „Tomasa“ przy ul. Zgierskiej wtargnęli robotnicy i uwizili właściciela Abramsona wobec odmowy wypłacenia spżomogi. Wezwano policję, która rozprędziła robotników.

W domu przy ul. Piotrkowskiej 73 robotnicy uwizili fabrykanta Rodkopfa. Na skutek interwencji policji robotnicy wybrali z pośród siebie delegatów, celem załatwienia sprawy; fabrykanta oswoobodzono.

— Strejk w Rzeźni.

Mimo pertraktacji z zarządem Tow. rzeźni dotychczas do porozumienia nie przyszło. Robotnicy w liczbie 27 strejkują w dalszym ciągu, żądając powiększenia płacy zarobkowej do 8 młk. dziennie.

Nie chcąc aby z powodu strejku ucierpieli mieszkańcy naszego miasta, robotnicy rzeźni zwrócili się do nadburmistrza z prośbą, aby ten interwenjował, celem polubownego załatwienia zatargu. W razie odmowy zarządu Tow. rzeźni, robotnicy postanowili prowadzić pracę na własną rękę.

TEATR
Teatr Polski.
 Dziś po raz pierwszy wystąpi na naszej scenie jedna z najpopularniejszych a więc i najbardziej lubianych przez publiczność artystek p. Kozłowska - Władysława, w „Biednej dziewczynie”.

Po południu o godz. 4 po cenach najniższych „Misterjum Polskie” z udziałem chóru p. Mielniczki.

STREPEY KONCERTOWEJ.
 Beethoven i Chopin to istny postrach dla publiczności, bo już sam instrument — ten

najmądrzejszy inteligent wśród instrumentów, tak trudne trafający do duszy słuchaczy, a w programie Skriabin, solistą zaś polski pianista bez piromby zagranicznej — to są czynniki, powstrzymujące szerszą publiczność od pójścia na koncert. A jednak ci, którzy na koncert podążyli, mieli ucztę artystyczną pierwszorzędną wagi, gdyż p. Józef Smidowicz okazał się pianistą nieprzeciętnym. Jego misterna technika daje możność artyście odtworzenia dzieła ze swobodą mistrza pewnego siebie. Jako wirtuoz myślący, potrafił wnikać w intencje twórców, ogadnąć wzniosłość ich duszy (Beethoven, Chopin, Skriabin), stosując w wykonaniu swem piękne, pełne dyskretnej subtelności światło-

ciemie, użyte z nadzwyczajną wytwórczością smaku.

„Teatr Ludowy”

Ulica Przejazd № 34.
 W niedzielę dnia 12 b. m. o godz. 6 i pół wiecz. Kolo mikołajów sceny Stow. Robot. Chrześcijańskiego pod kierunkiem p. H. Miłka urządza wieczór wokalnno-dramatyczny na program którego złożą się „Na przekór” krótko-aktowa w 1 akcie Z. Przybylskiego i „Stryj przyjechał” komedia w 1-ym akcie Wł. K. Kozłobrodzkiego, śpiewy chóralne, solowe i monologi.
 Bilety są do nabycia w Biurze Stow. Rob.

Chrześcijańskich ul. Przejazd № 34 codziennie od godz. 6-iej wieczorem, a w dzień przedstawienia w Biurze teatru od godz. 1-iej rano.

Ofiara,

Adm. „Straży Polskiej”.
 Beethovenie składają 15 mk. 50 fen. dla żołnierzy Łódzkiego Pułku.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c styczeń 1919 r.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości swych Szan. Spożyców, że na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dnia 8-go stycznia b. r. ceny gazu, za wyjątkiem konsumowanego przez wylegitymowane związki zawodowe, instytucje społeczne i dobroczynne, od ostatniego odnotowania stanów gazomierzy, zostają podniesione o 40%

197-1

Żeńskie Seminarjum Państwowe

dla nauczycielek ludowych

otwarte będzie w Zgierzu z dniem 1-go lutego.

Zapisy trwają do dnia 26-go stycznia, poezem nastąpi egzamina. Kandydatki na kurs I-y przyjmowane będą od lat 14-tych. Dla niedostatecznie przygotowanych otwarty będzie kurs wstępny. Koszty bezpłatne, dla zamieszkawych internat. Zapisy przyjmuje kancelarja Seminarjum przy ul. Szczyliwej, w domu Kautza, w godzinach od 10-iej do 1-iej po poł.

Dyrekoja Seminarjum Państwowego w Zgierzu.

183-4

Szkoła Techniczna w Łodzi, Pańska 9

przyjmuje zapisy nowych kandydatów na semestry: przygotowawczy, 1 i 2. Czynne są wydziały: budowlany, mechaniczny i elektrotechniczny. Bliższych informacjji udziela kancelarja codziennie od godz. 3 do 5 po poł. 85-4

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna № 1, Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym, ortopedycznym, fotograficznym.

Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza pracownia i wypożyczalnia przezroczności dla potrzeb szkół, odczytów, pogadanek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 3000 sztuk, z różnorodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykonuje przezroczną za zamówienia, podług przedstawionych wzorów i rysunków, w jaknajkrótszym czasie. Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe.

Potrzebny pas

16-18 cali szerokości do motoru o sile 130 koni. Oferty prosimy składać w Administracji sub. L. SS. 107.

Hotel p. f. Manteuffla
 w J. Petrykowski

Pierwszorzędna Polska Restauracja
 wydaje wykwinne obiady.

Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela.



KINEMA „CORSO”
 2. Zielona 2.

Od soboty, dnia 11 b. m. będzie demonstrowany wyłącznie w naszym teatrze NIEŚMIERTELNY dramat W. SARDOU

„ODETTA”

Kobieta nigdy nie może tak zawinić...

z królową ekranu **Franceską Bertini**

w roli głównej.

Karnawał i corso kwiatowe w Nicei.

Powiększona orkiestra. :: Powiększona orkiestra. Ceny podwyższone! — Sala ogrzana!

Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 w niedziele od godz. 3 po poł.

Resztki Cegielniana 43 w podwórzu,

40% taniej n. c. z. 135-12

W 10-u lokalach zamieszkałych, znana cegielnia RESZTEK narodziła bliźniaki z podwórza od lat 20 do 30 lat. Hala, kuchnia i łazienka od mk. 15 do 40 z łóżkiem na ścianie, dachem i łóżkiem, na kuchenki i palnik, również łazienka, kuchnia i balkon w widnym wyloczu, różne towary i porządki jedzenia. Cegielniana 43 w podwórzu, 4 domy od Piotrkowskiej. Ceny stałe

Biuro Prośb i Zażaleń Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały. Opracow. ustaw. Tłumaczenia. Skargi. Referaty.

H. Dr. Sadkowski

ChOROBY WENĘDRZNE (specjalnie żołądka i kiszki) Łódź, ul. Piotrkowska № 120. Od 9-11 r. i od 5-7 po poł. 190

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płożowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem (choroby włosów). Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Godziny przyjścia: 9-2 rano i 6-8 pp. Dla pań od 5-6.

Specjalista Dr. L. Prybulski

choroby skórne, włosów, weneryja i niemoc płożowa. ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej. Przyjmuje od 9-3 i 4-8, Panie 5-6

Pies podwórzowy, żyły do sprzedania. Wiadomość: ul. Grabowa 9 przy Staro-Zarzewskiej, od 5-7 popoł.

?? Co to jest Sejm i jak wybierać do Sejmu??

aktualna broszurka na czasie.

Do nabycia u nakładcy: ul. Przejazd № 8, m. 8. (Sprzedawcom duży rabat).

Również nabywać można: w księgarni Urbanowicza, Przejazd № 16. „Czytaj”, Piotrkowska № 91. w biurze dziennik „Promień”, Piotr. 81

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Żelówki zaskórny i tycyjnej-najlepszego gatunku elastyczne, mocne, nieprzyjmujące wody, które można przybijać drewnianymi gwóźdźkami, jak miedzianą skórę. Dla przekonania o dobroci gatunku skóry każdy może otrzymać parę żelówek za 4 m. 50 f. L. Kruglański, Cagliulana № 26 front, II piętro, i A. Kłwman Długo № 23 front, m. C. Uwaga: Na prowincję pocztą tymczasowo zaliczeń nie przyjmujemy dlatego wysyłamy polecony towar napewno tylko po otrzymaniu należności L. Kruglański, Łódź, Cagliulana № 26

A. A. Resztki najtaniej kupuje się w Łodzi ul. Piotrkowska № 34 m. 5 2-gie piętro front lok. tow. weł. na Kozłuski i burki od 30 mk

- Ubrania uczniowskie 30
- Męskie 35
- Spodnie 20
- Kamizelki sztuczki 25
- Palt 28
- Suknie i kostiumy 15
- Bluzki wełniane 8
- Aksamit jedwabny 15
- Gotowe halki zim. 50
- Chustki 18

Brylant ładnej wowy, kupie Biernikowski, Piotrkowska № 55
Kinematograf firmy „Kok” używany do sprzedania. Wiadomość w Grodzku pow. Koniuski, Wawrzyniec Wawrzyniak. 157-1

Lekcje matematyki w zakresie gimnazjum filologicznego i realnego udziela b. zasłużony nauczyciel gimnazjalny. Władomir: Wodny Rynek 5 w mieszk. D-ra Sw. dźwińskiego. 176-3

Młoda osoba (mężczyzna) poszukuje posady do gospodarstwa domowego lub dzieci. Oferty proszę składać w Adm. „Straży Polskiej” pod „K. L.” 190-1

Potrzeba 7,000 mk. na 1 numer hydatyki dom. w Łodzi Oferty składać pod literami „Z. O.” w Adm. „Straży Polskiej”. 196-1

Robotnicy którzy pracowali przy rzece Bzurze prosimy o przybycie do Biura Ludowego w niedzielę dn. 12 stycznia 1919 r. po poł. 184-1
Franciszek Władomir, ul. Aleksandrowska 91, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 5-ech osób. 197-1

Urządnik gospodarczy 1 i 25 polegający 7 letnią praktyką gospodarczą zdłużych smatków poszukuje pomocy zarobk. za pisarza, praktykanta, lub radcę, pod dyspozycją Adm. lub Wład. Adres: Pabjanice Ogródowa 6, Stefan Miynarczyk. 191-1

Zagubione dokumenty.

Antoni List, ul. Aleksandrowskiej 30, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 6 osób. 186-1
Antoni Przybylski, ul. Przejazd 39, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 7 osób. 193-1

Bo dan Kwaśnik, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 198-1
Ludwik Spotański, ul. Przejazd 61, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 5 osób. 195-1

Skr ziono 2 paszporty wydane w Łodzi, przez Władze Polskie na imię Wiktor Nyka. I Emilji Nyki. 197-1

Stanisław Jezierski, ul. Kątna 17, zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 8 osób. 181-1
Tonia B. nduch, ul. Zielarna 9-b. zgubiła książeczkę legitymacyjną na chleb, dla 4-ech osób. 192-1

Walerja Kąnkiewicz, zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.
 Zagnany rewers wydany 4HX 1916 roku przez Juliana i Balbinę Kucharskich, na imię Ignacego Budkiewicza na rb. 224 zam. w Koluszkach. 189-1